

24 sierpnia 53

Kochana Ziaba,

Co się z Tobą dzieje, żeś nie zakumkała ani razu? W jakim stawku pływasz? U Zosi, czy w Waszyngtonie? Od czasu krótkiej wizyty u Wierzyńskich w Sag Harbor Lechoń spędził jeden dzień (12 sierpnia) „w Woodstock u Zosi Rajchman”, a 21 sierpnia wyjechał do Wszelakich do Waszyngtonu, daty powrotu do Nowego Jorku nie odnotował, ale wiadomo, że 4 września miał już nagranie radiowe.? Od Kanarka wiem, że byłeś w N.Y. Jego mieszkanie nie nadaje się dla nas (trzy pokoje z kuchnią), ale przychodzi mi na myśl (czy nie za późno?), że może odpowiadałoby Tobie. Dziewięćdziesiąt osiem dolarów mies[ięcznie] - 110 ul[ica] West. Miałbyś trzy razy tyle przestrzeni za te same pieniądze, które płacisz teraz? Od października 1951 r. Lechoń mieszkał w jednopokojowym mieszkaniu przy 505 East 82 Street; przez pierwszy rok czynsz za wynajem w wysokości 110 dolarów miesięcznie opłacała mu Irena Cittadini; kiedy ustał jej „sponsoring”, w następnych latach opłata czynszu była już sprawą samego Lechonia, z którą jednak sobie radził, bo mieszkanie to służyło mu do końca życia.. Zadzwoń do niego.

13-go byłem w N.Y. u specjalisty od bursitisAng.: zapalenie torebki stawowej.. Powiedział mi, że bursitis w ogóle nie istnieje, że jest to konwencjonalna nazwa dla dwunastu rodzajów niedomagań stawów, zalecił mi ćwiczenia (których nie robię) i przepisał witaminy (których nie biorę). Za sześć miesięcy ma minąć! Dzwoniłem do Ciebie bez skutku.

Postanowiliśmy zostać tu przez rok jeszcze, głównie ze względu na Grzesia, któremu w szkole obiecują szczególną opiekę na angielskim, a także dlatego, że jeśli zostałbym bez pieniędzy, tu będzie taniej niż gdzie indziej. Bronxville na razie zawiódł.

Napisz dwa słowa. Ściskamy Cię wszyscy troje i dziwimy się, dlaczego nas nie kochasz.

K.